KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Listopada. — Rok 1837. Sobota. № 314. Jutro, Ś. Konrad. Nów.

JO. Feldmarszałek, Xżę *Warszawski*, Namiestnik Król:, dziś wyiechał do *Kielc*; spodziewany iest z powrotem za dni kilka.

Dnia 5/17 b. m. Rada Administracyjna mianowała: X. Jana *Ostaszewskiego* Proboszcza w Kampinosie, Kanonikiem Gremjalnym w Kapitule Metropoli: Warsz:, a X. Jana *Patro* Pisarza Konsystorza Jlnego Lubels:, Proboszczem w Wąwolnicy. — Koledzy ś. p. Józefa *Podgórskiego* Adwokata przy Sądzie Appel:, wczoraj w 70 roku życia zmarłego, zapraszaią na exportacją ciała iutro o godz: 3 z połu: z kaplicy XX. Reformatów. — Tygodnik *Rolniczo-Technologiczny* będzie wychodził w dotychczasowej formie i objętości w roku następnym. — Poszukiwany *Mazur* grywany w Teatrze Rozmaitości, skomponowany na pjanoforte przez Amatora, wyszedł w składzie muzyki Jg. *Klukowskiego*; cena zł. 1. — Na 2gim Koncercie JP. *Arto* w Poniedziałek, w wielkim Teatrze, wykonane będą: Uwertura z opery *Koń spiżowy*. Warjacje ułożone i grane na skrzypcach przez JP. *Arto*. Orkiestra. Na żądanie Kaprys z motiwów Korsarza i Niemej z Porticy, grane przez JP. *Arto*, i iegoż układu. Uwertura K. *Kurpińskiego*, z opery *Cecylja Piaseczyńska*. Duet *Rosyniego* śpiewany przez JPanią *Rywacką* i JP. *Markowskiego*. Jntrodukcja i wielkie warjacje z tematów Ruskich, ułożone i wykonane przez JP. *Arto*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po 1szym akcie nowej komedjo-opery *Mina córka Burmistrza*, zadowolona Publiczność przywołała JP. *Żółkowskiego*, i tegoż po 2-kroć po ukończeniu. Przywołano oraz JPannę *Daszkiewicz*. Zapytano o tłumacza, iest nim Artysta dram: JPan *Jasiński*. — Kurs wczorajszy: Jmperjały Ross: zł. od 34 i pół do 34 gr. 22 i pół. Dukaty hol: zł. 19 gr. 22 i pół. Assygnaty Ross: zł. 186 i pół. Listy zast: zł. 96 gr. 7 i pół; kupon zł. 1 gr. 20 2/3. Obliga: udzia: zł. 415. Obliga: cząstkowe zł. 495.

Francja. — 13go b. m. odbyło się w kościele Panny *Marji* w *Paryżu*, żałobne Nabożeństwo po zmarłym Aktorze i Śpiewaku *Martę*. Artyści opery komicznej i opery włoskiej wykonali rekwjem *Cherubiniego*; ciało zmarłego przywiezione z prowincji, zostało pochowane na smętarzu *Per la Szez*. — Około 20tu uczniów akademji w nocy z d. 12 b. m. przebiegało odległą część stolicy, śpiewaiąc pieśni niestosowne. Gdy zaś patrol gwardji miejskiej chciał uśmierzyć wichrzycieli, kilku gwardzistów zostało ranionych; nakoniec udało się patrolowi 4ch przyaresztować, inni zaś schronili się ucieczką; w skutku tego wypadku, przedsięwzięto nazaiutrz rewizje w mieszkaniach tychże uczniów. — Cholera w *Konstantynie* znacznie się zmniejszyła. Rzecz szczególna, że Arabowie przy zjawieniu się tej choroby okazywali mniej niespokojności, niż mieszkańcy wielu miast Europy; ufność w BOGU pokrzepiała ich odwagę. — 8 b. m. zdarzył się smutny przypadek w *Mafokon*; w chwili gdy Kaznodzieia wstąpił na ambonę tamecznego kościoła, zapadła się galerja, na której znajdowało się około 300 osób, na głowy pod spodem stoiących. 50 osób iest ranionych, a między temi 10ciu zostaie w niebezpieczeństwie utraty życia. Pani *Russo*, matka 6ga dzieci, została wydobytą nie żywą z pod zwalisk. — Na przyszły maj ma być zaprowadzoną regularna żegluga parowa z *Hawru* do *Kronstadu*; i tak, iż w przeciągu 7 dni będzie można odbyć drogę z Paryża do Petersburga. — Lord *Granwil* Poseł angielski 14 b. m. udał się do *Londynu*, aby być obecnym na zagaieniu parlamentowem. — Jenerał (Marszałek) *Wale* przesłał Prezesowi Rady następuiącą depeszę

telegraficzną, datowaną z *Bony* d. 4 b. m. „Armja wróciła do *Bony* z ranionemi, choremi i całą artylłerją oblężniczą; nie zostawiwszy na drodze ani ludzi, ani bagażów. Znaczna załoga, zaopatrzona w żywność na 6 miesięcy została w *Konstantynie*, inne miasta również są obsadzone. Na drodze z *Konstatyny* do *Bony* nie potrzebowano nawet wystrzelić z karabinu, Arabowie znowu rozłożyli swoie namioty w miejscach, któreśmy opuścili udaiąc się do *Konstantyny*. Po dolinach, przytykaiących do gościńca znowu ukazały się trzody, a mieszkańcy tamtejsi zdaią się nam być przychylni. Xżęta *Nemur* i *Żuęwil* znajduią się w dobrem zdrowiu.“ Nadto przesłał Jenerał *Wale* ieszcze 2 pisma z *Bony*. W pierwszem donosi: Mianowanie *Saida Mahometa*, Kaidem *Konstantyny*, zdziałało najlepsze skutki w prowincji. Muzułmanie chętnie poddaią się władzy Francji, reprezentowanej w osobie Kaida. 31 pokoleń nam się poddało i zawarło stosunki handlowe. Upoważniłem Kaidego pobrać podatki konieczne do utrzymania załogi i miasta. Francja może nadal Arabom nałożyć więcej podatków, tyle, ile uzna za potrzebne. Jeśli się uda pokolenia tamecznej prowincji zmusić do składania regularnych podatków, tedy przez to korzystny osiągniemy skutek, albowiem Arabowie ieszcze na żadnym punkcie naszych arabskich posiadłości, nie mogli się skłonić do podatków, sam *Achmet* Bej przez 5 lat musiał walczyć z mieszkańcami, nim ich zdołał zmusić do składania pieniędzy lub żywności. Szeik *Ferhaet Ben Saźjet* 27go z. m. przybył pod mury *Konstantyny*. Przyięto go z szacunkiem, na iaki zasługuie iego przywiązanie do Francji. Oświadczył, że wyruszy na ściganie nieprzyiaciela. *Achmet* Bej odegnany w pustynię, i doznawaiący przeszkód przez *Ferhaeta Ben Saźjet*, zapewne przez długi czas nie będzie mógł myślić o niepokoieniu załogi Konstantyńskiej. Od czasu zaięcia *Konstantyny* przez Francuzów, Arabowie na żadnym punkcie nie odważyli się attakować. *Achmet* Bej po zdobyciu *Konstantyny*, również zatrzymał przy sobie 1,000 iezdców, w zamiarze aby tak długo zostawać na polu, póki się nie okaże dla niego iaka sposobna okoliczność. Władza iego zasadzała się na prowincji iedynie na przestrachu, iaki wzniecało iego okrucieństwo. Skutkiem zdobycia *Konstantyny* poważanie iego zupełnie upadło w oczach pokoleń, a wybór Kaida, znanego z przywiązania do religji Proroka, do reszty zniszczył świetność Beia, została mu ieszcze po klęsce zadanej przez Francuzów. Skoro zaś wiadomość o mianowaniu Kaida doszła do obozu *Achmeta*, opuścili go ci wszyscy którzy są sprzymierzeni z Saidem. — Malarz Horacy *Wernet* miał udać się do *Konstantyny* z pierwszym transportem zapasów, wysłanym przez Jenerała *Wale* z *Bony* do załogi Konstantyńskiej. — Wyniesienie Jenerała *Wale* na Marszałka, zapełniło liczbę 12tu Marszałków, prawem przepisaną. — Do *Tuluzy* wysłano kilku aientów policji, dla zapobieżenia rozruchom, iakie miały wybuchnąć przy wyborach. — Mówią, że Marszałek *Sult* depeszą telegraficzną został wezwany do *Paryża*, i że co chwila tamże iest spodziewany. — Minister wojny rozkazał Jenerała Margrabiego *Brossard* stawić przed sąd woienny, z powodu iego postępowania w *Oranie*.

Anglja. — W tłoku zaszłym w *Londynie* przy uroczystym przeieździe Królowej do *Gwildhalu*, więcej osób doznało uszkodzenia, niż z początku mniemano. Czteroletnia panienka znalazła okropną śmierć pod nogami tłumu. — John *Good*, który rzucał obelgi na Królowę, 11 b. m. odbył pierwszą indagacją przed Jeneralnym Prokuratorem *Mol*; tylko mała liczba osób była przytem obecnych. Zdaie się, że oskarżony istotnie ma zmysły pomięszane; iednakże w sposobie postępowania okazuie, że posiada dobre wychowanie. — Pismo poranne udziela opis rozmaitych paradnych ubiorów Panuiącej. Na koronacją i na zagaienie Parlamen-

tu przeznaczona iest szata paradna, której ogon zrobiony z drogiego karmazynowego axamitu i maiący 8 łokci długości, podbity iest gronostaiami i obsadzony potrójnym rzędem złotych galonów; waży 20 funtów, i unoszony będzie z każdej strony przez 3ch paziów, lub Damy dworskie. Druga suknia paradna noszona pod spodem, także z karmazynowego axamitu i podbita drogą materją iedwabną perską; brzeg i spadaiące rękawy obsadzone są gronostaiami i potrójnym rzędem złotych gałonów, które iednak są węższe, niż pierwsze na wierzchniej szacie; na stronie wnętrznej złotem są wyhaftowane liście dębowe; rękawy są kroiu zupełnie podług wzoru noszonego przez Królowę *Annę Bulenę*. Na około gorsu sukni idzie płaski łańcuch złoty, zakończony drogiemi złotemi kutasami. Pod tą suknią miewa Królowa suknię z białego atłasu, bogato ozdobionego złotem. Jnne suknie noszone przy rozdawaniu orderów, lub przy innych uroczystościach, również są świetne i drogie. Wielka szata paradna, będzie przewieziona do izby wyższej w osobnej karecie, pod nadzorem pieczy 3ch urzędników państwa. — Wice Hrabia *Jngestri*, który się znajdował na świetnych manewrach pod *Woznesenskiem* wrócił do *Londynu*. — Gdy Królowa iechała do *Gwildhalu*, żołnierz z przybocznej gwardji pozwolił sobie nieco więcej rozdzielać płazów między cisnących się ciekawych. Monarchini to spostrzegłszy, zawołała przez okno karety do dyżurnego officera: „Powiedz temu żołnierzowi, aby się grzeczniej obchodził.“ Głośne wiwaty nastąpiły po tych słowach. — Żniwo w *Jrlandji* b. r. źle wypadło. — Królowa na uczcie gwildhalskiej piła 15 toastów za iej zdrowie wzniesionych, ale bardzo naturalnie za każdym razem ledwo usta odwilżyła. Gdy Panuiąca wzniosła toast za zdrowie Prezydenta miasta, napełniono kielichy *stuletniem* winem xeresowem. — Jeden z dzienników utrzymuie, że Anglja kiedyś żałować będzie oboiętności iaką okazuie przy szerzeniu się władzy francuzkiej w Afryce, gdyż w razie wojny, ieśli Francja wyda Arabom pozwolenie rabować na morzu własność angielską, tedy ci korsarze łatwo opanuią całe morze *Śródziemne*.

Hiszpanja. — Ojciec Śty miał iuż udzielić pozwolenie *Don Karolowi* do zaślubin z Xiężną *Beirą*. — *Espartero* 10 b. m. przybył do *Pampeluny* na czele 23 bataljonów piechoty i 11tu szwadronów iazdy. Zamiarem iego iest w tem mieście dawnych wichrzycieli ukarać na wzór tego, iak sobie postąpił w *Mirandzie*. — Głoszą, że *Don Karol* był zmuszony uwolnić aresztowanego Jenerała *Willareal*; inni zaś utrzymuią, że wybiera się na nową wyprawę. — *Oraa* nieodstraszony swoią ostatnią klęską, znowu rusza na *Kantawieię*. — W *Guiar* miano odkryć spisek karlistowski.

Belgja. — Stany zjednoczone miały wysłać do *Bruxelli* aienta w osobie Pana *Maxej*, dla zażądania wynagrodzenia szkód, iakie poniosła własność amerykańska w składzie antwerpskim, w czasie, gdy toż miasto było bombardowane przez Jenerała *Szaze*. Żądania są podane na 6 miljonów fr., a Stany zjednocz: zagroziły zabieraniem okrętów belgickich, ieśli ta summa nie będzie uiszczoną. Dzienniki belgickie sądzą, że exekutor amerykański zapukał tylko przy niewłaściwej bramie, i powinien udać się o dom dalej.

Niemcy. — Arcy-xiążę *Alexander Leopold*, drugi syn Arcy-xięcia Woiewody węgierskiego, zszedł z tego świata dnia 14 b. m., miał lat 12. Dwór austrjacki przywdział z tej okoliczności 6cio-tygodniową żałobę.

Rozmaitości. — J w *Paryżu* w nocy z 12 na 13 b. m. widziano zorzę północną. — W *Frankforcie n. M.* iuż 16 b. m. śnieg padał. — Starsza siostra Panny *Mars*, dawniej także ulubiona artystka drammatyczna, umarła w *Wersalu*. — W kantonie genewskim w Szwajcarji, ukazały się 2 niedźwiedzie około mieszkań ludzkich. Śnieg zapewne zmusił te zwierzęta opuścić góry, udano się zaraz za niemi na łowy,

lecz nie można ich było ubić. — W *Pomakl* w *Reims*, iednego dnia wyprawił ojciec wesele swoiemu synowi i dwom córkom.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Leduchowski Józ: Dzie: z Gub: Sandom:; Karazy Bogumił Dzie: z Sosnowego; Pielsnek Anto: Dzie: z Jakubowa; Maiewski Ambroży Dzie: z Dankowa; Olszewski Józ: Dzie: z Kietrzynia; Dąbski Kon: Dzie:. z Zakrzewa; Majzel Jan Dzie: z Oblekonja.

DONIESIENIA.

Podpisany FRYZJER ma honor polecić się Szanownym osobom potrzebuiącym, iż u niego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Ner 557, w każdym czasie dostać można PERUK mezkich i Damskich, z prawdziwych krauzów podług najnowszej mody paryzkiej i w rozmaitych gustach; tudzież LOKÓW, BUKLI, TURÓW tkanych i t. p., za których dobroć zaręcza, i spodziewa się, że z takowemi wyrobami, potrafi sobie zjednać łaskawe względy Szanownych osób. — *Józef Porowski.*

WODY z KWIATU POMARAŃCZOWEGO (eau de fleurs d' orange triple), dostać można na kwarty i flaszeczki, w Aptece Elsnera przy ulicy Podwal Nr 533.

Podpisany mieszkaniec Miasta Grójca, w Powiecie Czerskim, Gubernji Mazowieckiej, zawiadamia Publiczność, iż w dniu 6m Lipca r. b. wystawił Wexel na złp. 300 na rzecz Jcka Wildmana w Mieście Grójcu podobnież mieszkaiącego, lecz przeciwko takowemu Wexlowi zachodzi kwestja; uwiadamiam więc Szanowną Publiczność, iżby takowego wexlu nabywać nie raczyli. *Berek Kurtz.*



Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuię wszelkie reparacją Fortepjanów, a szczególniej Mechaniki, tak w Warszawie iako też na Prowincji; przy tem i Stroienie, zaręczaiąc za dobroć i rychłe wykonanie powierzonej roboty. Mieszkam przy ulicy Długiej Nr 557, w domu Potkańskich w Fabry: Fortepja: *A. Wokalek.*

Ponieważ ogłoszona Licytacja na sprzedaż Win Węgierskich starych w dniu 14 b. m. dla braku konkurentów odbytą być niemogła, przeto zawiadamia chęć kupna maiących, iż też Wina w ilości Beczek 2, Antałków 24, oraz Beczka Lagru i Beczki próżne w piwnicy Hotelu Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 585, w dniu 17/29 b. m. o godzinie 3 z południa przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą. *A. Łukaszewicz* Komor:

Ktoby potrzebował Osoby pewnej i znanej z charakteru, uzdatnionej na KANCELISTĘ lub RZĄDCĘ DOMU, raczy powziąść wiadomość w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej, w stancji Nr 16.

Do składu Herbaty i różnych towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nro 497, na przeciw handlu W. Dobrycza, nadszedł transport GROSZKU zielonego świeżego, oraz KONFITUR płynnych i suchych Kiiowskich, MAKARONU włoskiego, i t. p. towarów. *M. Szyrokow.*

W domu Nr 790, przy ulicy Elektoralnej, są do naięcia każdego czasu 3 POKOIE i KUCHNIA na 1m piątrze od frontu. Wiadomość u właściciela domu.

Niżej podpisany zgubił WEXEL na złp. 1050, z podpisem Małżonków A. W. Voigt, pod dniem 19 Marca 1828 roku na rzecz podpisanego wystawiony; zawiadamiam Publiczność, że ten Wexel zupełnie iest zaspokoiony, i gdyby go kto znalazł, nie może mieć żadnej korzyści. — *Chaim Gingold.*

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połu: ciepła 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Włoszka w Algierze.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Uczony.* 8 raz *Szpada moiego Ojca.*

Dziś wieczór muzyczny, przez ulubiony SEKSTET *Kurzatkowskiego*, który odegra między innemi nowy Mazur Kuiawski przez Kotulińskiego, w domu narożnym Wgo Bogka, przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w Lokalu M. Jamroszyńskiego. — Na Kolacją między innemi Potrawami: Jndyk z sałatą, Zaiąc, Zrazy nelsońskie i polskie z kaszą, Szczupak z chrzanem, Befsztyk, Bigos, Kotlety.

Dziś w Restauracji P. *Augusta*, przy ulicy Trębackiej pod Saturnem, w czasie Obiadu grać i śpiewać będzie Familja *Bertold.*

Dziś Familja *Rudler* nowo przybyła z Czech, grać i śpiewać będzie w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Bertold* grać i śpiewać będzie wieczorem.

Dziś w Zielonym Ogródku Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Zaiąc z roż:, Kwiczoły, Kaczka dzika, Flaki 2kie, Kotlet woło:, Potrawa z pulard, Zupa szczawio: i Rosoł. KOLACJA: Rozbratel wiedeń:, Zrazy, Jaiecznica, etc. — Od godziny 10 z rana do 3 z południa, grać i śpiewać będzie familja *Rudler.*

W Niedzielę SNIADANIE: Flaki po angiel:, Zaiąc, Zrazy pols: z kaszą, Kotlety, Befsztyk; oraz Panny *Szlosser* od godziny 9 do 12 grać i śpiewać będą. OBIAD: Zupa rumiana, Rosoł, Sztufala, Potrawa z pulard z ryżem, Jndyk nadziewany, Sztrudel z iabłkami, przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim po lewej stronie w officynie.